

Jarosław Durka

Janusz Radziwiłł, dyrektor
departamentu stanu w rządzie Rady
Regencyjnej

Niepodległość i Pamięć 18/1 (33), 209-224

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Jarosław Durka
Myszków

Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu stanu w rządzie Rady Regencyjnej

Janusz Radziwiłł to wybitny polski polityk konserwatywny. Urodził się 3 września 1880 r. w Berlinie jako najmłodsze dziecko Ferdynanda Radziwiłła i Pelagii z Sapiehów¹. Przez rok studiował prawo na Uniwersytecie Fryderyka Wilhelma w Berlinie, a od 1901 do marca 1903 r. nauki przyrodniczo-ekonomiczne w Wyższej Szkole Leśnictwa w Eberswalde koło Berlina². W czasie I wojny światowej znalazł się na terenie Cesarstwa Rosyjskiego, gdzie przebywał także w czasie rewolucji 1917 r. Pod koniec grudnia tego roku udało mu się wraz z rodziną opuścić Rosję i przedostać do Sztokholmu. Zanim powrócił do kraju, udał się w podróż do Berlina, gdzie wywarł duże wrażenie na przebywających tam przedstawicielach warszawskiej Rady Regencyjnej. Był przecież spowinowacony z Hohenzollernami, a jego ojciec, Ferdynand, przewodniczył Kołu Polskiemu w niemieckim parlamencie³. Radziwiłł przybył właśnie z ogarniętej rewolucją Rosji. Znał tamtejsze realia oraz ludzi, którzy tam pozostawali i mogli służyć pomocą Radzie, uzależnionej od cesarza niemieckiego i austro-węgierskiego, zmuszonej do ostrożnego postępowania w stosunkach zagranicznych.

Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, Janusz Radziwiłł świetnie nadawał się na dyrektora Departamentu Stanu w tworzącym się właśnie nowym rządzie przy Radzie Regencyjnej. Koneksje Radziwiłłów miały

- 1 S. Zabięto, *Janusz Radziwiłł*, Biblioteka Kórnicka, Rękopisy, sygn. 11665, mszps, k. 20; J. Dunin-Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów 1908, s. 29.
- 2 Muzeum w Nieborowie, Zbiory biblioteczne – rękopisy, rkps 182, b.p., *Dokumenty osobiste Janusza Radziwiłła; Wspomnienia Janusza Radziwiłła* [w:] J. Jaruzelski, *Książę Janusz (1880-1967)*. Szkice. *Wspomnienia Janusza Radziwiłła*, Warszawa 2001, s. 139.
- 3 Przewodnictwo złożył dopiero w czerwcu 1918 roku; vide: A. Galos, *Radziwiłł Ferdynand Fryderyk* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, 1987, s. 182.

ułatwić działanie Rady⁴. Zwłaszcza, że po zawarciu przez państwa centralne pokoju brzeskiego z Ukraińską Centralną Radą (9 lutego 1918 r.) i z Rosją bolszewicką (3 marca 1918 r.) nastąpił kryzys w jej relacjach z dworami w Berlinie i Wiedniu. Społeczeństwo polskie odbierało te układy jako upokarzające, gdyż nie uwzględniały one polskich aspiracji terytorialnych do Chełmszczyzny, Podlasia i części Małopolski. W efekcie rząd Jana Kucharzewskiego podał się do dymisji, a Rada Regencyjna szukała nowych rozwiązań⁵.

Ponieważ na początku 1918 r. sytuacja na frontach I wojny światowej była niepewna, to możliwość zwycięstwa państw centralnych ciągle jeszcze wydawała się realna. Dlatego też łatwo wytłumaczyć wzrost aktywności polskich zwolenników współpracy z Niemcami i Austro-Węgrami. Nadawało to Radzie Regencyjnej ciągle jeszcze sens istnienia i w związku z tym powierzyła ona misję utworzenia nowego rządu Janowi Steczkowskiemu⁶.

Steczkowski, jeszcze przed objęciem teki premiera, otrzymał w Berlinie obietnicę przekazania jego rządowi szerszych uprawnień w dziedzinie administracji niż miał jego poprzednik. Szczególnie chodziło o cofnięcie niektórych postanowień traktatu brzeskiego, zwrócenie ziemi chełmińskiej i podlaskiej Królestwu oraz zniesienie *bez zwłoki etapów okupacji niemieckiej na terytorium Królestwa Kongresowego*⁷ i przeprowadzenie szerokiego programu tworzenia armii polskiej. Te dwa ostatnie postulaty spotkały się z największymi zastrzeżeniami strony niemieckiej⁸. Gabinet rozpoczął urzędowanie 4 kwietnia 1918 r. Premier Jan Kanta Steczkowski zarezerwował dla siebie tekę ministra skarbu. W skład rządu wchodziło jeszcze siedmiu ministrów: Jan Stecki – spraw wewnętrznych, Józef Higersberger – sprawiedliwości, Antoni Ponikowski – wyznań i oświaty, Stanisław Dzierzbicki – przemysłu i handlu, Witold Chodźko – zdrowia, pracy i opieki społecznej, Janusz Radziwiłł – dyrektor Departamentu Stanu, Franciszek Radziwiłł – dyrektor Komisji Wojskowej⁹.

4 A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 584-585.

5 M. Kukiel, *Dzieje polityczne Europy od rewolucji francuskiej (1789-1921)*, Londyn b.d.w., s. 519-524; A. Kakowski, op. cit., s. 544-559; M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990, s. 353-358.

6 W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna polski*, t. 2, 1914-1939, Gdańsk 1990, s. 125-127.

7 A. Kakowski, op. cit., s. 587.

8 Ibidem, s. 586-587.

9 Ibidem, s. 590-591.

Departament Stanu, nazywany też Departamentem Spraw Politycznych¹⁰, urząd, w którym przyszło pełnić księciu Januszowi funkcję dyrektora – od 4 kwietnia do 23 października 1918 r.¹¹ – stanowił prototyp przyszłego Ministerstwa Spraw Zagranicznych¹². Zajmował się tworzeniem od podstaw kadr przyszłego ministerstwa oraz rozwiązywał bieżące problemy ludności polskiej wynikłe w czasie wojny, takie jak potrzeba zorganizowania opieki nad uchodźcami i jeńcami¹³. Janusz Radziwiłł był dopiero drugim dyrektorem w historii tego urzędu¹⁴ i nie mógł liczyć na rozbudowany aparat urzędniczy w swojej instytucji, a budując go stał się współtwórcą podstaw działania przyszłego MSZ. Zgodnie ze stanowiskiem całego rządu, który oficjalną przysięgę złożył 20 kwietnia 1918 r.¹⁵, Janusz Radziwiłł rozpoczął przygotowania do zorganizowania przedstawicielstw w stolicach Niemiec i Austro-Węgier. W Berlinie sprawy polskie miał reprezentować Adam Ronikier, w Wiedniu Stefan Przedździecki i Tytus Filipowicz. Radziwiłł z całą konsekwencją reorganizował resort i stawiał przed nim główne zadania: pośredniczenie między Radą Regencyjną a państwami centralnymi, propagowanie idei Polski niepodległej, w granicach której znalazłoby się możliwie najwięcej ziem polskich¹⁶. W związku z tym przystąpiono do zorganizowania biur we Lwowie oraz w Krakowie, które miały koordynować prace rządu w Warszawie z „polityką galicyjską” prowadzoną przez tamtejszych działaczy. Szczególna rola przypadła placówce lwowskiej, gdzie żywy był konflikt polsko-ukraiński. Problemem tym zajmował się szczególnie Roman Knoll, wówczas referent w Departamencie Stanu. Najważniejsza była oczywiście kwestia ustalenia przyszłej granicy, gdyż traktat

10 Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej (dalej: GCRR), sygn. 241, Sprawozdanie Departamentu Stanu z 16 III 1918. Nazwę urzędu zmieniano aż dwa razy, ale i tak nie zdążono zachować w tej kwestii konsekwencji. Pierwszy raz 23 I 1918 r. rozporządzeniem Prezydenta Ministrów Nr. 149/18 i powtórnie na wniosek J. Radziwiłła z 31 V 1918 r. Jednak nazwa „Departament Spraw Politycznych” pojawiła się jeszcze w treści dekretu Rady Regencyjnej z 26 X 1918 r.; vide: T. Manteuffel, *Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, „Przegląd Historyczny” Warszawa 1928, s. 226-228.

11 Muzeum w Nieborowie, Zbiory biblioteczne – rękopisy, rkps 182, Nominacja Janusza Radziwiłła Dyrektorem Departamentu Spraw Politycznych z 4 IV 1918 r.; Zwolnienie Janusza Radziwiłła ze stanowiska Dyrektora Departamentu Stanu z 23 X 1918 r.; AAN, GCRR, sygn. 243, k. 2, Nominacja Janusza Radziwiłła Dyrektorem Departamentu Spraw Politycznych z 4 IV 1918 r.; k. 6, Zwolnienie Janusza Radziwiłła ze stanowiska Dyrektora Departamentu Stanu z 23 X 1918 r.

12 Oficjalnie jako Ministerstwo Spraw Politycznych 26 X 1918 r.

13 A. Kakowski, op. cit., s. 710-720.

14 W rządzie Kucharzewskiego funkcję tę pełnił hr. Wojciech Rostworowski, który ustąpił po traktacie brzeskim. Po nim, jako kierownik w tymczasowym gabinecie Antoniego Ponikowskiego, zarządzał Departamentem Władysław Wróblewski, nie był jednak jego dyrektorem, vide: M. Nowak-Kiełbikowa, *Początki krajowej służby dyplomatycznej*, [w:] *Rok 1918. Odrodzona Polska w nowej Europie*, Warszawa 1999, s. 37-38.

15 AAN, GCRR, sygn. 279, Księga posiedzeń Rady Regencyjnej 12 XII 1917-5 VI 1918 r., k. 12.

16 J. Sibora, *Narodziny polskiej dyplomacji u progu niepodległości*, Warszawa 1998, s. 154.

brzeski był przez stronę polską nie do zaakceptowania. Przede wszystkim Departament Stanu podnosił temat Chełmszczyzny, a Janusz Radziwiłł jeszcze w maju 1918 r. optował za przyłączeniem do Polski Wołynia¹⁷.

Departament Stanu składał się z dwóch sekcji podzielonych na wydziały. Do sekcji ogólnej zaliczono trzy wydziały: ogólnopolityczny i opieki konsularnej, narodowościowy oraz ekonomiczno-handlowy. Sekcja zagraniczna została podzielona na dwa wydziały: dyplomatyczny oraz prasowy. Istniały jeszcze w ramach Departamentu biura przysiadane, które współpracowały z wydziałami, jak na przykład biuro opieki nad jeńcami, a przede wszystkim internowanymi legionistami. Po interwencji Rady Regencyjnej w Berlinie rozpoczęto zwalnianie niektórych, zwłaszcza chorych lub nieprzekraczających dwudziestego roku życia, żołnierzy. Konieczna była także opieka nad powracającymi do kraju rodakami, zwłaszcza z Rosji¹⁸.

Za ogólny kierunek polityki zagranicznej odpowiadał prezes Rady Ministrów. Departament przygotowywał mu materiały pomocnicze dotyczące bieżących zagadnień politycznych. W jego gestii znajdowały się podróże polityków do stolic państw centralnych oraz utrzymanie biur informacyjnych w Konstantynopolu, Budapeszcie, Wiedniu, Berlinie, Bernie, Hadze, Sztokholmie i Sofii. Powstawały także przedstawicielstwa Rady Regencyjnej, często działające nieoficjalnie, w Londynie, Moskwie i Kijowie¹⁹. W Departamencie pierwsze kroki w dyplomacji robili August Zaleski, minister spraw zagranicznych w latach 1926-1932 i 1939-1941²⁰, Stefan Przeździecki, późniejszy dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, poseł, a od 1929 roku ambasador w Watykanie²¹, Juliusz Łukasiewicz, który został posłem polskim na Łotwie, a potem ambasadorem w Paryżu²², czy Roman Knoll – przyszły ambasador w Berlinie i Watykanie²³.

Na terenie Rosji ważną funkcję pełnił Aleksander Lednicki, który po rozwiązaniu Polskiej Komisji Likwidacyjnej pozostał tam, pomagając przebywającym i wyjeżdżającym z Rosji Polakom²⁴. Ponieważ Królestwo

17 J. Pisuliński, *Nie tylko Petlura. Kwestia ukraińska w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918-1923*, Wrocław 2004, s. 58-61.

18 A. Kakowski, op. cit., s. 712.

19 Ibidem, 714-718.

20 P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926-1932 i 1939-1941*, Warszawa 1999, s. 20-21.

21 A. Kakowski, op. cit., s. 614.

22 J. Jaruzelski, op. cit., s. 107.

23 Ibidem; K. Strzałka, *Między przyjaźnią a wrogością. Z dziejów stosunków polsko-włoskich (1939-1945)*, Kraków 2001, s. 28-29.

24 W. Lednicki, *Aleksander Lednicki (Oszczęstwa i prawda)*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1962, nr 1, s. 85-86; Z. Nagórski, *Aleksander Lednicki (1866-1934)*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1962, nr 1, s. 57.

Polskie nie mogło oficjalnie prowadzić polityki zagranicznej, Lednicki musiał działać na zasadzie upoważnień, jakie dostał od Rady Regencyjnej. Otrzymał je 15 stycznia²⁵ i 6 kwietnia, a 3 maja 1918 r. na posiedzeniu Rady Ministrów Królestwa Polskiego przyjęto wniosek Janusza Radziwiłła o utworzeniu *przedstawicielstwa Najdostojniejszej Rady Regencyjnej w Petersburgu* [oficjalnie Piotrogród]²⁶. Wcześniej miejsce pracy Aleksandra Lednickiego określano mianem „biura politycznego”²⁷, a jego zwierzchnikiem w Warszawie był właśnie książę Radziwiłł²⁸.

Departament Stanu zajmował się także pertraktacjami dotyczącymi tworzenia armii polskiej. Najważniejsza w okresie kierowania resortem przez Janusza Radziwiłła była sprawa I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, który znajdował się w Rosji i podporządkował się Radzie Regencyjnej²⁹. Było to jedno z pierwszych zadań, jakie stanęły przed Januszem Radziwiłłem³⁰. Sprawie tej towarzyszył ogromny nacisk opinii publicznej, która widziała w tym wojsku załóżek przyszłej armii polskiej i żywo interesowała się losem tej polskiej formacji³¹. I Korpus Polski został utworzony w sierpniu 1917 r. na mocy rozkazu głównodowodzącego armii rosyjskiej w czasach rządów Aleksandra Kiereńskiego, generała Ławrentija Kornilowa³². Po objęciu rządów w Rosji przez bolszewików 29-tysięczny³³ Korpus Polski został uznany za kontrrewolucyjny i postanowiono go rozbroić a samego dowódcę aresztować, ewentualnie rozstrzelać. W związku z tym, przy licznych potyczkach z bolszewikami, oddziały Korpusu rozpoczęły koncentrację w rejonie twierdzy Bobrujsk, którą zajęły. Otaczany coraz

25 *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1 (marzec 1917-listopad 1918), Warszawa 1960, s. 244-245, Pismo Rady Regencyjnej do A. Lednickiego z 15 I 1918 roku; *Materiały archiwalne do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 1 (marzec 1917-listopad 1918), Warszawa 1957, s. 163, Pismo Rady Regencyjnej do A. Lednickiego z 15 I 1918 r.

26 AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Rosji, sygn. 14, k. 4, Wyciąg z protokołu 9-go posiedzenia Rady Ministrów Królestwa Polskiego w dniu 3 V 1918 r.

27 Ibidem.

28 AAN, Przedstawicielstwo Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Berlinie, sygn. 14, k. 261, Komunikat Wydziału Prasowego przy Departamencie Stanu z 13 V 1918 r.

29 A. Kakowski, op. cit., s. 711.

30 Szczegółowo epopeję I Korpusu Polskiego na Wschodzie omawiają prace M. Wrzosa: *Polskie korpusy wojskowe w Rosji w latach 1917-1918*, Warszawa 1969 oraz *Polski czyn zbrojny podczas pierwszej wojny światowej 1914-1918*, Warszawa 1990 i samego J. Dowbór-Muśnickiego: *Krótki szkic do historii I-go Polskiego Korpusu*, cz. I-III, Warszawa 1918-1919 i *Wspomnienia*, Warszawa 2003.

31 AAN, GCRR, sygn. 46, k. 22, Rozwiązanie I Korpusu, „Naprzód” z 2 VI 1918 roku; S. Dzierżbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915-1918*, Warszawa 1983, s. 276-277; *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej 1914-1918*, Poznań 2002, s. 607-608.

32 Aleksander Kiereński osobiście był przeciwny wydzieleniu się polskich oddziałów, vide: M. Wrzosek, *Polski czyn zbrojny...*, s. 323-333.

33 W. Lipiński, *Walka zbrojna o niepodległość Polski w latach 1905-1918*, Warszawa 1990, s. 256, 260.

silniejszym pierścieniem wrogich wojsk generał postanowił o podporządkowaniu się Radzie Regencyjnej. Ta zaś w piśmie z 6 marca poinformowała gen. Dowbór-Muśnickiego, że przejmuje władzę nad Korpusem Polskim³⁴. W związku z tym polskie oddziały przeszły pod rozkazy naczelnych dowódców niemieckich, którzy nie chcieli uznać zwierzchności nad nimi Rady Regencyjnej³⁵. W tej sytuacji podjęto rozmowy mające na celu reorganizację Korpusu, tak aby jego kadry stały się podstawą przyszłego wojska³⁶.

Ponieważ dotarła do Warszawy wiadomość, że generał zgodził się na częściowe rozwiązanie oddziałów, to Rada Regencyjna postanowiła wysłać do Brześcia Litewskiego delegację z Januszem Radziwiłłem i ministrem Steckim³⁷. Przybywszy na miejsce, po rozmowie z gen. Dowbór-Muśnickim i zapoznaniu się z oryginałem umowy z Niemcami, stwierdzili oni znaczne różnice z odpisem przedstawionym w Warszawie³⁸. Kardynał Aleksander Kakowski nazwał to później *najpospolitszym oszustwem i fałszerstwem, jakiego dopuściły się władze wojskowe niemieckie w stosunku do Rady Regencyjnej*³⁹. Negocjujący z Niemcami Radziwiłł⁴⁰ nie zdołał mimo wszystko zażegnać raz na zawsze widma demobilizacji⁴¹. Osiągnięte porozumienia okazały się tylko doraźne⁴², a dalsze wypadki pokazały, że Niemcy nie mieli tutaj czystych intencji⁴³, co napawało niepokojem zarówno dowódcę jak i Radę Regencyjną⁴⁴. Najważniejszą obawą była jednak utrata sprzętu wojskowego, który w wypadku demobilizacji przeszedłby w ręce niemieckie⁴⁵. Zresztą dowództwo w Berlinie z coraz większą niechęcią patrzyło na polskie wojsko na Wschodzie. Stanowiło ono potencjalne zagrożenie, a po ratyfikacji pokoju z Rosją było już Niemcom niepotrzebne⁴⁶. Wyraźnie

34 A. Kakowski, op. cit., s. 562-572.

35 AAN, GCRR, sygn. 50b, k. 60, List Józefa Dowbór-Muśnickiego do Rady Regencyjnej z 2 IV 1918 r.

36 M. Wrzosek, *Polskie korpusy w Rosji w latach 1917-1918*, Warszawa 1969, s. 214.

37 AAN, Centralna Agencja Polska w Lozannie (dalej: CAPwL), pudło 99, Z Królestwa Polskiego, „Dziennik Berliński” z 10 IV 1918; Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Jana Steckiego, sygn. 1212, k. 552, List Janusza Radziwiłła do Jana Steckiego [b.d.]

38 AAN, GCRR, sygn. 50b, k. 40, Protokół porozumienia z 21 III 1918 roku między generałem J. Dowbór-Muśnickim dowódcą I Korpusu a majorem von Wulffenem pełnomocnikiem dowódcy niemieckich wschodnich oddziałów; k. 45, Pismo Zdzisława Lubomirskiego do Józefa Dowbór-Muśnickiego b.d.; k. 58, Pismo J. Dowbór-Muśnickiego do Rady Regencyjnej z 2 IV 1918 r.

39 A. Kakowski, op. cit., s. 606.

40 J. Radziwiłł, *Wspomnienia*, cz. 3, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 2, s. 10.

41 M. Wrzosek, *Polskie korpusy...*, 214.

42 J. Radziwiłł, *Wspomnienia...*, s. 10.

43 AAN, GCRR, sygn. 46, k. 84-88, Pismo Dyrektora Departamentu Stanu Janusza Radziwiłła do Gabinetu Cywilnego Najdostojniejszej Rady Regencyjnej z 12 IV 1918 r.

44 AAN, GCRR, sygn. 50b, k. 60, List Józefa Dowbór-Muśnickiego do Rady Regencyjnej z 2 IV 1918 r.

45 J. Radziwiłł, *Wspomnienia...*, s. 10.

46 M. Wrzosek, op. cit., s. 411.

zmierzano w kierunku rozbrojenia polskich oddziałów⁴⁷ i 10 maja 1918 r. zmuszono Radę Regencyjną do zrzeczenia się zwierzchności politycznej nad jednostką gen. Dowbór-Muśnickiego⁴⁸. Następnie dowództwo niemieckie przekazało polskiemu generałowi warunki kapitulacji⁴⁹. Próba buntu w Korpusie, podjęta przez oficerów, członków Polskiej Organizacji Wojskowej, nie powiodła się wobec powszechnego sprzeciwu większości oficerów, którzy nie widzieli większych szans w walce ze zdecydowanie liczniejnymi oddziałami niemieckimi⁵⁰. Na bezradną w tej sytuacji Radę Regencyjną posypała się lawina oskarżeń ze strony prasy⁵¹. W czerwcu rozbrojono i odesłano do kraju pierwszą część Korpusu, ostatnia grupa wyjechała 8 lipca 1918 roku⁵².

Kolejną ważną kwestią była sprawa uwięzionych przez Niemców polskich działaczy politycznych. Janusz Radziwiłł, jako dyrektor Departamentu Stanu, 7 października 1918 r. prosił telegraficznie kanclerza Rzeszy księcia Maksymiliana Badeńskiego o uwolnienie Józefa Piłsudskiego, osadzonego w Magdeburgu, oraz Stanisława Thugutta i Władysława Grabskiego⁵³. Piłsudski miał po opuszczeniu więzienia objąć tekę ministra w niedoszłym, koalicyjnym rządzie, tworzonym w październiku przez księcia Janusza⁵⁴.

Działania rządu Steczkowskiego zmierzały też do ostatecznego uregulowania sprawy polskiej pod względem politycznym, wojskowym i gospodarczym, w warunkach sojuszu z Niemcami i Auto-Węgry⁵⁵. Dążono do integralności terytorialnej Królestwa Polskiego⁵⁶. A ponieważ druga połowa roku 1918 była dla armii niemieckiej i austriackiej niekorzystna i powoli rozpoczynał się upadek ich potęgi⁵⁷, to sprawa

47 AAN, GCRR, sygn. 47, k. 15, *Wojsko generała Dowbór-Muśnickiego*, „Czas” z 20 kwietnia 1918 roku; sygn. 46, k. 125, Pismo Janusza Radziwiłła do Józefa Dowbór-Muśnickiego z 1 V 1918 r.

48 AAN, GCRR, sygn. 47, k. 21, Rozwiązanie I Korpusu, „Głos Narodu” z 2 VI 1918 r.

49 A. Kakowski, op. cit., s. 609-610; W. Lipiński, op. cit., s. 275.

50 W. Lipiński, op. cit., s. 282-283.

51 AAN, GCRR, sygn. 46, k. 22, *Rozwiązanie I Korpusu*, „Naprzód” z 2 VI 1918 r.

52 M. Wrzosek, op. cit., s. 411-417.

53 A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867-1935*, Warszawa 1990, s. 201; idem, *U źródeł obozu belwederskiego*, Warszawa 1979, s. 301; S. Mjgdał, *Piłsudczyzna w latach pierwszej wojny światowej*, Katowice 1961, s. 258; *Nie tylko Pierwsza Brygada (1914-1918). W adiutanturze Rady Regencyjnej, (z dokumentów, listów i wspomnień pozostawionych przez Stanisława Rostworowskiego*, oprac. S. J. Rostworowski, Warszawa 1993, t. 3, s. 88-90; L. Grosfeld, *Polityka państw centralnych wobec sprawy polskiej w latach pierwszej wojny światowej*, Warszawa 1962, s. 319, B. Hutten-Czapski, *Sześćdziesiąt lat życia politycznego i towarzyskiego*, t. 2, Warszawa 1936, s. 584. Sam dokument, choć bez daty znajduje się w: AAN, GCRR, sygn. 1, k. 67, Pismo Dyrektora Departamentu Stanu Janusza Radziwiłła do Kanclerza Rzeszy Niemieckiej w Berlinie.

54 AAN, CAPwL, pudło 99, *Z Królestwa Polskiego. Przed utworzeniem rządu*, „Gazeta Narodowa” z 20 X 1918 r.

55 A. Kakowski, op. cit., s. 595.

56 Za cztery powiaty na Suwalszczyźnie miano otrzymać rekompensatę w obszarze Narew-Bug-Niemen.

57 M. Kukiel, op. cit., s. 528-529; J. Pawowski, *Pierwsza wojna światowa 1914-1918*, Warszawa 1991, s. 705-715.

pozyskania Polaków jako sojuszników ponownie stała się aktualna. W związku z tym rządy mocarstw centralnych podjęły próbę negocjacji z Radą Regencyjną, jako uznawaną przez siebie polityczną reprezentacją narodu polskiego. Rada co prawda rozpatrywała możliwość rozwiązania sprawy polskiej w oparciu o mocarstwa centralne, to jednak zastrzegła konieczność późniejszego zatwierdzenia swojej decyzji przez polski Sejm⁵⁸. Brano wtedy pod uwagę dwie koncepcje. Pierwsza, tzw. austro-polska, zakładała połączenie się z Austro-Węgrami. Była ona atrakcyjna ze względu na możliwość połączenia się z Galicją. Druga, proniemiecka, nazywana też „kandydacką”, mówiła o związaniu się z Niemcami, przy czym warunki takiego rozwiązania ciągle były niejasne i przez Berlin konkretnie nieokreślone. Skutecznie też utrudniał je traktat brzeski i oddawanie w ręce Rosjan i Ukraińców okupowanych przez wojska niemieckie wschodnich ziem dawnej Rzeczypospolitej. W samym Królestwie Polskim Berlin przez cały czas zwlekał z przekazywaniem władzy rządowi polskiemu i wyczekiwał na rozwój wypadków wojennych, wyraźnie nie chcąc czynić ustępstw, których mógłby później żałować. Teraz jednak, na dzień 11 sierpnia 1918 r. zaproszono Radziwiłła do głównej kwatery niemieckiej celem przedstawienia polskiego stanowiska, Rady Regencyjnej i Rady Stanu, co do ostatecznych rozstrzygnięć sprawy polskiej. Miała się tam zebrać komisja porozumiewawcza rządów niemieckiego i austro-węgierskiego dla przedyskutowania tej sprawy⁵⁹.

Przed wyjazdem Janusz Radziwiłł skontaktował się ze stronnictwami w Radzie Stanu. Poglądy były tam jednak bardzo rozbieżne. Aktywiści, za wyjątkiem skrajnej lewicy, poparli wszelkie dążenia do rozstrzygnięć proniemieckich. Natomiast opozycyjne, Międzypartyjne Koło Polityczne było zdecydowanie przeciwne jakimkolwiek układom przed końcem wojny. Grożono nawet złożeniem mandatów. Sama Rada Regencyjna uznała wyjazd za słuszny. Warto było przecież poznać stanowisko państw centralnych co do przyszłości Polski w tym niekorzystnym dla nich momencie wojny. Janusz Radziwiłł uzgodnił przed wyjazdem z Radą Regencyjną, że nie złoży żadnych propozycji Niemcom i będzie naciskał na konieczność ustępstw w dziele budowy państwa polskiego⁶⁰. Poruszyć miał także drażliwą dla

58 AAN, GCRR, sygn. 280, Protokół posiedzenia Rady Koronnej Królestwa Polskiego w dniu 19 VIII 1918, k. 25-26; Materiały archiwalne..., Protokół posiedzenia Rady Koronnej Królestwa Polskiego w dniu 19 VIII 1918, s. 322.

59 A. Kakowski, op. cit., s. 612-613.

60 Ibidem, s. 613; B. Hutten-Czapski, op. cit., 584.

Polaków sprawę Wilna, które wcielono do tworzącego się u boku Niemców państwa litewskiego⁶¹.

Janusz Radziwiłł przybył do Berlina 11 sierpnia z hr. Adamem Ronikierem, kierownikiem polskiego przedstawicielstwa w stolicy Niemiec. Stamtąd, już razem z niemieckim radcą legacyjnym księciem Hermannem von Hatzfeldem i sekretarzem stanu do spraw zagranicznych Paulem von Hintze, udali się do Spa, gdzie przebywali cesarz Wilhelm i kanclerz Georg von Hertling. Cała ta eskapada miała mieć charakter wizyty prywatnej, przynajmniej taką ostrożność zalecała Rada Regencyjna. Strona niemiecka natomiast dążyła do nadania jej oficjalnego tonu⁶². Już w czasie podróży między Berlinem a Spa polski delegat przedstawił Paulowi von Hintze *bardzo otwarcie całość stosunków w Królestwie, życzenia i skargi społeczeństwa*, wychodząc ze stanowiska, że koncepcja tzw. austro-polska *wyduje się Polakom względnie najsympatyczniejszą, a to zarówno ze względu na połączenie się z Galicją, jak i ze względu na przeważnie dobry stosunek władz okupacyjnych austro-węgierskich do ludności*⁶³.

W samym Spa zostali przywitani przez kanclerza Hertlinga, *który już na wstępie od razu oświadczył, że rozwiązanie austro-polskie jest dla Niemiec nie do przyjęcia i że obstawanie przy przeforsowaniu tegoż pociągnęłoby za sobą konieczność daleko idącej rektyfikacji granic zachodnich ze względu na potrzebę militarnych gwarancji*⁶⁴. Poprosił o zdanie mu sprawy czy Polacy rozpatrują już jakieś ewentualne kandydatury do tronu. Radziwiłł odpowiedział, że było to przedmiotem dyskusji, teraz jednak rząd polski jest bardziej zainteresowany przejęciem władzy w Królestwie przez siebie. Dopiero później można myśleć o królu⁶⁵. W dniu 13 sierpnia nastąpiło spotkanie z cesarzem Wilhelmem, któremu Radziwiłł przedstawił polskie życzenia dotyczące Królestwa jak i obszaru „Ober-Ost’u”. Cesarza bardziej jednak interesowała sprawa przyszłego monarchy polskiego, która miałaby ustabilizować sytuację w Polsce i wyraził swoją aprobatę dla kandydatury arcyksięcia Karola Stefana. Janusz Radziwiłł uważał jednak, że brak dobrze zorganizowanego państwa osłabiłby pozycję arcyksięcia⁶⁶. Podczas kolejnej rozmowy Polacy zaznaczyli, że brane są pod uwagę także takie kandydatury jak: książę August Wilhelm pruski, arcyksiążę Karol Stefan, książę Cyryl bułgarski, czy cesarz

61 J. Radziwiłł, *Wspomnienia...*, 10.

62 A. Kakowski, op. cit., 613; B. Hutten-Czapski, op. cit., 584.

63 AAN, GCRR, sygn. 280, Protokół posiedzenia Rady Koronnej..., k. 23.

64 A. Kakowski, op. cit., s. 612.

65 Ibidem.

66 B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 569; J. Radziwiłł, *Wspomnienia (rozmowa z K. T. Toeplitzem)*, cz. 3, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 2, s. 10. Szerzej na temat tej kandydatury zob. M. Patelski, *Karol Stefan Habsburg z Żywca – niedoszły król Polski*, „Pro Fide, Rege et Lege” 2002, nr 1, s. 13-17.

Karol. Cesarz oświadczył też, że gdyby Polacy zdecydowali się na osobę arcyksięcia to on byłby z takiego rozwiązania zadowolony⁶⁷.

Polskich przedstawicieli zachęcano do odstąpienia od koncepcji austro-polskiej gwarantując między innymi integralność Królestwa, wcielenie do Polski Chełmszczyzny, ekspansję terytorialną w kierunku wschodnim, oddanie w Gdańsku „eksterytorialnej przystani” dla polskiego handlu. Stronę polską bardziej jednak interesowały konkretne problemy przekazywania władzy administracyjnej w ręce Rady Regencyjnej. Na to pytanie jednak nie otrzymał Janusz Radziwiłł konkretnej odpowiedzi. Miało się to dokonać „niejako automatycznie”, ale dopiero po zapadnięciu konkretnych decyzji politycznych. Oferowano także przymierze oraz *specjalną konwencję militarną z Rzeszą Niemiecką*⁶⁸.

Natomiast podczas konferencji z generałem Erichem von Ludendorffem, podjęto temat ewentualnego wcielania terenów okupowanych przez wojska niemieckie, tzw. „etapów”, do Królestwa Polskiego, oraz kwestię uwalniania Polaków, jeńców rosyjskich, którzy w liczbie około 700 tysięcy przebywali w niemieckich obozach. Polskie postulaty spotkały się jednak z odmową ich spełnienia⁶⁹, a samego generała określił później Radziwiłł jako okropnego człowieka i zaciętego Prusaka⁷⁰.

Negocjacje w Spa strona niemiecka przedstawiła w prasie w sposób jak najbardziej dla siebie korzystny propagandowo. Napisano, że Polacy zaproponowali kandydatów na tron polski⁷¹. Wybuchł skandal, który należało prostować w Warszawie po dwudniowych naradach rządu i Rady Regencyjnej. Biuro prasowe podało wtedy, że wyjazd miał charakter informacyjny i nie wysuwano Niemcom żadnych kandydatów⁷².

Kiedy cesarz Karol przybył do Spa, Niemcy przedstawili mu sfalszowany obraz wizyty Polaków. Powiedzieli bowiem, że Radziwiłł i Ronikier

67 A. Kakowski, op. cit., s. 613; J. Radziwiłł, *Wspomnienia*, cz. 2, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 1, s. 10; B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 569-570; S. Burian, *Trzy lata mego urzędowania w czasie wojny*, [w:] M. Sokolnicki, *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914–1918*, Warszawa 1925, s. 494; według Marii Lubomirskiej gazety polskie wymieniały kilkakrotnie pięciu kandydatów: arcyksięcia Karola Stefana, syna króla bułgarskiego i paru Niemców, [vide:] *Pamiętnik księżnej Marii Dzysławowej Lubomirskiej...*, s. 663. Zob. też: M. Affek, *Kwestia kandydatur do tronu polskiego w czasie I wojny światowej*, „Pro Fide, Rege et Lege” 1999, nr 1, s. 8-10.

68 AAN, GCRR, sygn. 280, k. 24, Protokół posiedzenia Rady Koronnej...

69 W. L. Jaworski, *Diariusz 1914-1918*, Warszawa 1997, s. 275; AAN, GCRR, sygn. 280, k. 24-25, Protokół posiedzenia Rady Koronnej...

70 J. Radziwiłł, *Wspomnienia*, cz. 3, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 2, s. 10.

71 W. Kamieniecki, *Historycy i politycy warszawscy. Janusz Radziwiłł (1880-1967)*, „Wiadomości” [Londyn], nr 1311 z 16 V 1971, s. 2.

72 B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 570; AAN, CAPwL, pudło 99, Naokoło sprawy Królestwa Polskiego, „Kraj” z 20 VIII 1918; J. Radziwiłł, *Wspomnienia*, cz. 4, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 3, s. 10.

zapropowali koronę polską Hohenzollernowi, a cesarz odmówił i polecił im kandydaturę arcyksięcia Karola Stefana, na co Polacy się zgodzili. Wobec tego sprawa polska wydała się już rozwiązana. Wywołało to protesty Austriaków, którzy też przecież rościli swoje prawa do Polski. Nie potrafiiono jednak uzgodnić wspólnego stanowiska. Na propozycje objęcia tronu polskiego przez cesarza Karola i przyłączenia Polski do Austro-Węgier nie godził się cesarz Wilhelm, który dopuszczał jedynie możliwość oddania korony polskiej arcyksięciu Karolowi Stefanowi Habsburgowi z Żywca z zachowaniem niezależności Królestwa Polskiego związanego sojuszem z Niemcami. Na takie rozwiązanie protestowali z kolei Austriacy, nie chcący, aby książę z domu habsburskiego przyjął koronę Polski jako państwa związkowego Rzeszy. Stanowiska okazały się na tyle różne, że kompromisu i ustalenia jednej konkretnej linii działań nie osiągnięto⁷³.

Rada Regencyjna, zaniepokojona artykułami w niemieckiej prasie, oraz głosami wielu Polaków, którzy nazywali całe przedsięwzięcie zdradą⁷⁴, wysłała niezwłocznie Janusza Radziwiłła do Wiednia, aby uzyskać informacje czy czasem nie doszło do jakichś konkretnych i ostatecznych postanowień dotyczących przyszłości Polski⁷⁵. Książę Radziwiłł przybył do Wiednia 20 sierpnia 1918 r. Rozmowa z 21 sierpnia, jaką odbył z hr. Stephanem Burianem von Rajecz, austro-węgierskim ministrem spraw zagranicznych, rozвіiała wszelkie polskie wątpliwości i uspokoiła tak Janusza Radziwiłła, jak i Radę Regencyjną⁷⁶. Polski wysłannik wyjąwił, że sam za najsluszniesze rozwiązanie uważa przyłączenie Polski do Austrii, jednak obawia się, że mogłoby to spowodować odcięcie wzdłuż granicy dużych obszarów Polski na rzecz Niemiec jako rodzaj zabezpieczenia i odszkodowania. Austriacki minister odparł na to, że musiałoby to być przecież najpierw przedyskutowane i uzgodnione z Wiedniem i nie należy się tak tego na razie obawiać, bowiem byłby to nowy podział Polski, z czym się nie zgodzą⁷⁷. Będą także nadal obstawać przy rozwiązaniu austro-polskim, gdyż w innym przypadku Galicja albo zostałaby oderwana od Austro-Węgier, albo *statały się czynnikami rozsadzającym państwo*⁷⁸. Polską wersję negocjacji w Spa Radziwiłł potwierdził także podczas spotkania z cesarzem Karolem⁷⁹ oraz podczas

73 A. Kakowski, op. cit., s. 614; B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 570; L. Windischgraetz, *Od czerwonego do czarnego księcia*, [w:] M. Sokolnicki, *Polska w pamiętnikach...*, s. 445; S. Burian, op. cit., s. 492-493.

74 T. Skowroński, *Pamiętniki 1914-1939. Student w Szwajcarii. Dyplomata wolnej Polski*, Pruszków 1999, s. 374.

75 A. Kakowski, op. cit., s. 614-615.

76 S. Burian, op. cit., s. 493.

77 Ibidem, s. 494-495; M. Seyda, *Polska na przełomie dziejów. Fakty i dokumenty*, Poznań 1931, t. 2, s. 448-449.

78 AAN, GCRR, sygn. 280, k. 28, Protokół posiedzenia Rady Koronnej w dniu 28 sierpnia 1918 r.

79 Ibidem; B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 570; Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Archiwum Jana Steckiego, sygn. 1209, Zapiski, k. 68-69.

konferencji z austriackim premierem Maxem Hussarkiem von Heinlein i węgierskim Aleksandrem Wekerle⁸⁰.

28 sierpnia Janusz Radziwiłł zdał Radzie Regencyjnej oficjalnie sprawozdanie ze swojej podróży do Wiednia i przeprowadzonych rozmów. Jednak Rada żadnych decyzji nie podjęła, gdyż sytuacja wymagała, zdaniem jej członków, oczekiwania na dalsze posunięcia państw centralnych⁸¹. Losy wojny zdawały się przechylać na niekorzyść państw centralnych. Opozycja zaczynała coraz mocniej krytykować poczynania Rady Regencyjnej. Rokowania prowadzone z państwami centralnymi przez Janusza Radziwiłła niewątpliwie byłyby przyczyną konfliktu w Radzie Stanu, której posiedzenie, zapowiedziane na 3 września, postanowiono odroczyć do 6 września wytwarzając brak quorum przez niezapisanie się kilku posłów na listę. Były także przyczyną niezgody w samym rządzie. Radziwiłłowi wytykano błędy, a schorowany premier, rzadko przebywający wówczas w Warszawie, mówił o zasadniczej różnicy poglądów między sobą a większością gabinetu. Rozpoczęły się ostre ataki opozycji w kraju. Polacy w berlińskim parlamencie, na czele których stanął po ustąpieniu ks. Ferdynanda Radziwiłła Władysław Seyda, krytykowali poczynania rządu niemieckiego, mówili o międzynarodowym znaczeniu sprawy polskiej, o braku kompetencji Rady Regencyjnej i Rady Stanu do podejmowania ostatecznych decyzji przy fakcie nieistnienia Sejmu polskiego. Trwała krytyka Komitetu Narodowego w Paryżu, który sam siebie uważał za reprezentanta sprawy polskiej. W takiej sytuacji Jan Steczkowski, osłabiony przez chorobę, nie czujący się na siłach podjąć walkę, podał się 2 września wraz ze swoim gabinetem do dymisji, którą przyjęto 5 września 1918 roku⁸². Posiedzenia Rady Stanu odroczone bezterminowo⁸³.

Powstała sytuacja, w której nie było chętnych do objęcia urzędu premiera. W wytworzonym prowizorium ministrowie i dyrektorzy Steczkowskiego nadal pracowali, a kolejne wysuwane kandydaty na premiera były odrzucane⁸⁴, bądź były zbyt słabe aby podjąć walkę z administracją niemiecką o przekazywanie Polakom urzędów, mając przeciwko sobie silne

80 A. Kakowski, op. cit., s. 615.

81 B. Hutten-Czapski, op. cit., s. 571.

82 S. Dzierzbicki, op. cit., s. 308-309; W. Pobóg-Malinowski, op. cit., s. 130, M. Seyda, op. cit., s. 453.

83 A. Kakowski, op. cit., s. 620; S. Dzierzbicki, op. cit., s. 309.

84 Opozycyjne w stosunku do gabinetu Steczkowskiego Międzypartyjne Koło Polityczne, nie chcąc być posądzonym o politykę proniemiecką propozycję utworzenia rządu odrzuciło. Odrzucił ją także Kucharzewski, który otrzymał propozycję 9 IX 1918 r., tłumacząc się, że polityka niemiecka w sprawie polskiej jest zbyt nieustępliwa i nie czuje się na siłach podjąć walkę.

stronnictwo pasywistyczne w kraju i Komitet Narodowy w Paryżu. Wśród kandydatów pojawił się wysuwany przez aktywistów Janusz Radziwiłł, który miał zbyt wielu wrogów wśród pasywistów⁸⁵. Powodem tej wrogości były zapewne reperkusje wyjazdów do Spa i Wiednia, po których był postrzegany jako zwolennik niepopularnej opcji proniemieckiej⁸⁶.

Radziwiłł zdawał sobie sprawę z kończącej się szansy mocarstw centralnych na wygranie wojny, dlatego szukano kontaktów z Rzymem, Londynem i Paryżem, między innymi przez przybyłego do Warszawy delegata stolicy apostolskiej monsignora Achillesa Ratti, późniejszego papieża Piusa XI⁸⁷. Przez Moskwę natomiast szukano kontaktu z posłem amerykańskim Davidem Rowlandem Francisem wysyłając do niego specjalnego kuriera, Pruszyńskiego⁸⁸, z poufną notatką od rządu polskiego⁸⁹. Jednak praktycznie do końca istnienia Austro-Węgier trwały rokowania w sprawie połączenia się z tym cesarstwem. Stefan Przeździecki jeszcze 15 września pisał do Radziwiłła: *Nic zatem moim zdaniem teraz nie stoi na przeszkodzie teraz dosyć otwarcie wypowiadać się za Austro-Węgrami. [...] Niemcy będą nam ofiarowali tym więcej, czym mniej będą widzieli ochoty łączenia się z nimi a nie z Austrią*⁹⁰.

We wrześniu 1918 roku książe Radziwiłł był postrzegany jako najpoważniejszy kandydat do objęcia urzędu premiera⁹¹. Nie uzyskał jednak aprobaty Rady Regencyjnej, która ponawiała propozycję utworzenia gabinetu Janowi Kucharzewskiemu, jednocześnie widząc Radziwiłła na dotychczasowym stanowisku dyrektora Departamentu Stanu⁹². Nowy rząd nie powstał, a w dniu 7 października z inicjatywy Radziwiłła Rada Regencyjna ogłosiła Manifest do narodu polskiego. Mówił on o bliskim końcu wojny i przyjęciu jako podstawy rozmów pokojowych zasad ogłoszonych przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona. A więc utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, obejmującego wszystkie ziemie polskie z polityczną i gospodarczą niezawisłością. Manifest

85 A. Kakowski, op. cit., s. 621.

86 Ibidem, s. 617; Biblioteka Kórnicka, Rękopisy, sygn. 11665, S. Zabięłto, *Janusz Radziwiłł...*, k. 22; S. Kutrzeba, *Polska Odrodzona 1914-1939*, Kraków 1988, s. 72-73.

87 Biblioteka Kórnicka, Rękopisy, sygn. 11665, S. Zabięłto, *Janusz Radziwiłł...*, k. 22.

88 Chodzi tutaj prawdopodobnie, o któregoś z dwóch braci Pruszyńskich: Jana lub Bronistawa.

89 Biblioteka Jagiellońska, Przyb. 72/88 Korespondencja A. Lednickiego, List z Departamentu Stanu od ks. Janusza Radziwiłła do Aleksandra Lednickiego Przedstawiciela Rady Regencyjnej w Moskwie z 1 X 1918 r.

90 Zbiory Muzeum w Nieborowie. Zbiory biblioteczne – rękopisy, rkps 182, List Stefana Przeździeckiego do Janusza Radziwiłła z 15 IX 1918 r.

91 AAN, CAPwL, pudło 99, *Listy z Warszawy*, „Nowa Reforma” z 4 IX 1918 r.

92 AAN, CAPwL, pudło 99, *Z warszawskiej kroniki politycznej*, „Nowa Reforma” z 13 IX 1918 r.

postanawiał także rozwiązać Radę Stanu, powołać nowy rząd na szerokiej platformie politycznej. Zapowiadał wybory i zwołanie sejmu polskiego⁹³.

Na posiedzeniu Rady Ministrów 10 października Janusz Radziwiłł zaproponował, aby wystąpić do państw centralnych z *żądaniem uznania pełnej niepodległości i suwerenności państwa polskiego, a co za tym idzie zgody na utworzenie zamiast dotychczasowych półoficjalnych przedstawicielstw Rady Regencyjnej w Berlinie i w Wiedniu poselstw polskich w tych stolicach z przyznaniem im pełnej eksterytorialności i związanych z nią podług prawa międzynarodowego praw i prerogatyw*⁹⁴. Zaproponował także rozpoczęcie starań o otwarcie poselstw w państwach neutralnych i poufne wybadanie możliwości zorganizowania takich w państwach Ententy i ewentualne zaproponowanie stanowisk posłów, działającym już tam Polakom. Rada Ministrów była jednak w stanie dymisji i decyzję odłożono na inny termin⁹⁵.

Księżę Janusz, wykazujący się coraz większą inicjatywą, został wyznaczony przez Radę Regencyjną i rozpoczął próby tworzenia nowego rządu⁹⁶. Rządu koalicyjnego, z udziałem lewicy. Podczas rozmów, które toczyły się 9 października, przedstawiciele lewicy postawili księciu warunki swego przystąpienia do rządu. Grożąc przejściem do „najostrejszej opozycji” żądali większości w rządzie, przekazania mu całości władzy cywilnej przez Niemców, uwolnienia Józefa Piłsudskiego i więźniów politycznych, zniesienia cenzury, zniesienia granic okupacyjnych⁹⁷. Janusz Radziwiłł odbył też podobną konferencję z członkami Stronnictwa Polityki Realnej: Henrykiem Potockim i Leonardem Tallen-Wilczewskim. 14 października wziął udział w posiedzeniu sekretariatu Koła Międzypartyjnego, gdzie zapoznał obecnych z sytuacją polityczną, ze sprawą przejmowania administracji oraz koniecznością utworzenia rządu⁹⁸. Rozmawiał z przedstawicielami Zjednoczenia Ludowego: wiceprezesem Janem Sadlakiem oraz Henrykiem Wyrzykowskim, Franciszkiem Waydą, Janem Grabowskim i Walentym Augustyniakiem, którzy od razu podjęli kwestię przeprowadzenia reformy rolnej⁹⁹. Następnego dnia Radziwiłł podjął

93 S. Dzierzbicki, op. cit., s. 313-314, 517-518; *Nie tylko Pierwsza Brygada...*, s. 88-90; J. Pajewski, *Odbudowa państwa polskiego 1914-1918*, Warszawa 1978, s. 272-273; Z. J. Winnicki, *Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy (1917-1918)*, Wrocław 1991, s. 263; tekst Manifestu w: K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912-1 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 122.

94 AAN, Protokoły Rady Ministrów, sygn. 4, k. 16, Protokół posiedzenia Rady Ministrów z 10 X 1918 r.

95 Ibidem.

96 S. Dzierzbicki, op. cit., s. 314-315.

97 J. Molenda, *Piłsudzczyca a narodowi demokraci 1908-1918*, Warszawa 1980, 450-451.

98 Cz. Kozłowski, *Działalność polityczna Koła Międzypartyjnego w latach 1915-1918*, Warszawa, 1967, s. 248.

99 AAN, CAPwL, pudło 99, *Z Królestwa Polskiego*, „Gazeta Narodowa” z 17 X 1918 r.

Janusz Radziwiłł, dyrektor departamentu stanu w rządzie Rady Regencyjnej

rozmowy z aktywistami: Józefem Targowskim, Marianem Zbrowskim, Aleksandrem Zawadzkim i Tadeuszem Starczewskim. Rozmawiał także z przedstawicielami lewicy: Arturem Śliwińskim, Medardem Downarowiczem, Franciszkiem Paschalskim, którzy stanowczo domagali się zdecydowanej większości w gabinecie i Józefa Piłsudskiego jako prezesa ministrów¹⁰⁰. Rozmowy zakończyły się fiaskiem, co Radziwiłł potwierdził w dniu 17 października, wydając oświadczenie dla prasy¹⁰¹. W związku z tym złożył też rezygnację z dyrektorowania Departamentem Stanu, mimo że był przewidywany do składu następnego gabinetu. W tym czasie stał się osobą niepopularną, powszechnie kojarzono go z aktywistami i oskarżano o współpracowanie z zaborcami. Maria Lubomirska, żona regenta, pisała pod datą 17 października 1918 roku: *wobec rozluźnienia cenzury nie skrupowane gazety jątrzą i krytykują bez ogródek, kłamią i insynuacje puszczają*¹⁰². Nagonka ta była skierowana właśnie przeciwko osobie Janusza Radziwiłła. Tadeusz Hołówko w „Robotniku” zaliczył go do „trupów politycznych”¹⁰³.

Jednym z ostatnich pism przed opuszczeniem stanowiska dyrektora Departamentu Stanu był list do Władysława Leopolda Jaworskiego z 23 października, w którym Janusz Radziwiłł prosił *aby zbiory N.K.N., stanowiące nieoszacowany materiał historyczny przekazane zostały przez Komisję Wykonawczą w całości Rządowi Polskiemu i aby w obecnej chwili bez żadnej zwłoki i straty czasu mogły być wyzyskane do celów kongresu pokojowego*¹⁰⁴. Pismo to świadczy o przygotowaniach do rozmów pokojowych po zakończeniu wojny. Skorzystał z tego Ignacy Paderewski, który jadąc na kongres paryski zabral ze sobą cały sztab pracowników Departamentu Stanu a później ministerstwa spraw zagranicznych z okresu Rady Regencyjnej, którzy mogli zabrać ze sobą przygotowywane już wcześniej materiały, broniące interesów narodowych¹⁰⁵.

W dniu 23 października książę Janusz Radziwiłł został zwolniony przez Radę Regencyjną z pełnionego stanowiska, a nowy gabinet, którego premierem został Józef Świeżyński, zaprzysiężono tego samego dnia¹⁰⁶.

100 AAN, CAPwL, pudło 99, *Życie polityczne*, „Przegląd Poranny” z 17 X 1918; ibidem, *Sytuacja polityczna w Warszawie*, „Nowa Reforma” z 19 X 1918 r.

101 AAN, CAPwL, pudło 99, *Z Królestwa Polskiego. Przed utworzeniem rządu*, „Gazeta Narodowa” z 20 X 1918 r.

102 *Pamiętnik księżnej Marii Zdzisławowej Lubomirskiej...*, s. 690-691.

103 I. Werschler, *Tadeusz Hołówko życie i działalność. Z dziejów obozu belwederskiego*, Warszawa 1984, s. 360.

104 Biblioteka Jagiellońska, *Korespondencja Władysława Leopolda Jaworskiego i Prezydium NKN z lat 1914-1920*, sygn. 10127 III, t. 5, s. 115, List Departamentu Stanu do W. L. Jaworskiego z 23 X 1918 r.

105 A. Kakowski, op. cit., s. 720.

106 Ibidem, s. 640.

Sam Radziwiłł wspominał później: *Byłem wtenczas może najbardziej niepopularną osobistością w Polsce. Nasza sytuacja, stanowisko aktywistów było znacznie trudniejsze (niż opozycji). Ale to, co robiliśmy, robiliśmy bardzo świadomie właśnie w tym celu, żeby przygotować pewne możliwości, pewne kadry, przygotować coś, co by się przydało dla niepodległego narodu. [...] Wycofałem się więc zupełnie z życia politycznego, bez żadnych ambicji ani pretensji, zwłaszcza bez żalu*¹⁰⁷.

Niewątpliwie za czasów pełnienia urzędu Dyrektora Departamentu Stanu przez Janusza Radziwiłła nastąpił wzrost znaczenia tej instytucji, która stała się podstawą późniejszego ministerstwa spraw zagranicznych niepodległej Rzeczypospolitej. Zdając sobie z tego sprawę Rada Regencyjna wy stosowała jeszcze do odchodzącego Radziwiłła list, w którym czytamy:

*Powołując Cię, Mości Książę, na Urząd Dyrektora Departamentu Stanu byliśmy przeświadczeni, że nie poskąpisz trudów i poświęcenia, aby na tak ważnym, trudnym i odpowiedzialnym stanowisku pożytecznie i ofiarnie służyć ukochanej Ojczyźnie naszej. W tej ufności nie tylko że nie byliśmy zawiedzeni, ale przez pracę niezmordowaną, umiejętność w zrozumieniu położenia politycznego chwili, podjęcie odpowiednich kroków w celu przysporzenia Krajowi pożytku, wreszcie przez ścisłe i lojalne wykonywanie wskazań i zaleceń Naszych, zdobyłeś sobie, Mości Książę, Nasze głębokie i gorące uznanie. Jesteśmy przekonani, że gdy namiętności ucichną, a przyjdzie czas dla należytej oceny mężów, którzy w najtrudniejszych i najniewdzięczniejszych warunkach mieli odwagę stanąć do budowy Państwa Polskiego, oddana Ci będzie, Mości Książę, przez ogół polski chwalebna sprawiedliwość, którą My już dzisiaj w tym Naszym piśmie zaświadczamy*¹⁰⁸.

W następnych latach książę miał możliwość wykorzystać swoje umiejętności nabyte w czasie pracy na stanowisku dyrektora Departamentu Stanu. W 1922 r. stanął na czele polskiej delegacji na konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, a w następnych latach brano pod uwagę jego kandydaturę do stanowiska ministra spraw zagranicznych. Był posłem, a następnie senatorem II Rzeczypospolitej, przewodniczącym sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, jednym z przywódców Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Swoje kontakty w Niemczech wykorzystał też w czasie II wojny światowej, kiedy to udał się do Berlina aby interweniować u Hermanna Göringa w sprawie aresztowanych profesorów krakowskich. Był dwukrotnie aresztowany przez NKWD i więziony na Łubiance, do kraju powrócił po wojnie w 1947 r. Zmarł 4 października 1967 r. w Warszawie.

107 J. Radziwiłł, *Wspomnienia*, cz. 4, „Przegląd Kulturalny” 1962, nr 3, s. 10.

108 Muzeum w Nieborowie, Zbiory biblioteczne – rękopisy, rkps 182, List Rady Regencyjnej do Janusza Radziwiłła z 25 X 1918 r.